

Karol Rutkowski

# Kryminogenne skutki błędów i uchybień procesowych oraz indolencji organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości

*Criminogenic effects of procedural mistakes and infringements  
as well as indolence of law enforcement agencies  
and the justice system*

## Abstract

*Mistakes, infringements and indolence of the judicial and law enforcement officers carry far reaching effects, and not only distort result of the legal procedure in the course of which they happened. They are related to secondary victimization of the injured, causing intensified desire of revenge and vengeance. They also negatively impact the image of the above mentioned authorities who are supposed to be efficiently fight against crime, encouraging criminals to disregard them. This in turn leads to them, the authors of these mistakes, infringements and indolence in the direction of covering up those mistakes and finally committing crimes.*

*The above mentioned mistakes, infringements and indolence are inevitable and difficult to combat systemically. The remedy is to create a system of algorithmic justice (predictive justice). By using the tools of artificial hereditary intelligence (AI) in the form of big data analysis, machine learning, deep learning, etc., it will be possible to avoid them, eliminate their effects and make the legal system resistant to their influence.*

**Keywords:** *criminogenic mistakes of officers, predictive justice, hereditary intelligence*

## Streszczenie

*Błędy, uchybienia oraz indolencja funkcjonariuszy organów ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości niosą za sobą dalekosiężne skutki, a nie tylko wypaczają rezultat postępowania prawnego, w którego toku do nich doszło. Wiążą się one z wtórną wiktyimizacją pokrzywdzonych,*

Dr Karol Rutkowski, adwokat, Fundacja Instytut Justologii z siedzibą w Warszawie, Polska, ORCID: 0000-0002-4270-2946, e-mail: kancelaria@karolrutkowski.pl  
Data zgłoszenia tekstu przez autora: 3.04.2023 r.; data zaakceptowania do publikacji: 1.09.2023 r.

powodującą u nich wzmożoną chęć odwetu i zemsty. Ponadto rzutują na wizerunek tychże organów jako skutecznie zwalczających przestępczość, co zachęca do ich lekceważenia przez przestępców oraz powoduje brnięcie przez dopuszczających się tych błędów, uchybień oraz indolencji w kierunku tuszowania ich złych skutków, aż po popełnianie przez nich przestępstw.

Wyżej wspomniane błędy, uchybienia oraz indolencja są nieuniknione i trudne do zwalczania systemowo. Remedium na nie jest stworzenie systemu sprawiedliwości algorytmów (predictive justice). Przy użyciu narzędzi właściwych inteligencji potomnej (AI) w postaci big data analysis, machine learning, deep learning itp. można będzie ich unikać, niwelować ich skutki i czynić system prawny odpornym na ich wpływy.

**Słowa kluczowe:** kryminogenne błędy funkcjonariuszy, sprawiedliwość algorytmów, inteligencja potomna

## 1. Wprowadzenie – perspektywa etiologiczna

Ojciec kryminalistyki Hans Gross sformułował w swoim pomnikowym dziele „Podręcznik dla sędziego śledczego jako system kryminalistyki” fundamentalne, ponadczasowe zasady kryminalistyki<sup>1</sup>. Jak wskazuje Jerzy Kasprzak we wstępie do przetłumaczonego przez siebie wspomnianego podręcznika, są to „Zasady, jakimi powinien się kierować sędzia śledczy, jako żywo odnoszące się do współczesnego prokuratora, policjanta, ale i sędziego, adwokata czy radcy prawnego. Zasady prowadzenia czynności procesowych, takich jak oględziny, przeszukanie, eksperyment, przesłuchanie. Wreszcie zasady współpracy z biegłymi”<sup>2</sup>. Hans Gross ma w pełni rację, gdy pisze, że sędziego śledczego powinno cechować dążenie do odkrywania prawdy, postępowanie zgodne z zasadami prawa (w tym z zasadą domniemania niewinności). Tworzy on, czy też porządkuje, wiele zasad typowo kryminalistycznych. Jakże aktualne są słowa o tzw. ekspedycyjnym sędzi śledczym, dla którego liczy się tylko zakończenie, „wypchnięcie sprawy”, bez zastanawiania się, czy wykrył prawdziwego sprawcę<sup>3</sup>.

Hans Gross twierdzi: „Ze wszystkich stanowisk, które w życiu może zajmować prawnik, bez wątpliwości stanowisko sędziego śledczego wymaga największej wszechstronności. Istnieje powszechne przekonanie, iż praca ta jest bardzo potrzebna i ciekawa, ale rzadko widzi się te trudności, z którymi styka się ta służba. Wymaga się od niego młodzieńczej energii, wytrzymałości, gorliwości w pracy, obszernej wiedzy prawniczej nie tylko z zakresu prawa karnego, ale też cywilnego. Konieczna jest również znajomość ludzi, umiejętność kontaktów z nimi, takt, przenikliwość i w wielu przypadkach cywilna odwaga. Ponadto sędzia śledczy powinien być gotowy ryzykować zdrowie i życie, jeżeli przychodzi mu mieć do czynienia z niebezpiecznymi przestępcami, kiedy musi podejmować wyjazdy związane z niebezpieczeństwem, przesłuchiwać zakaźnie chorych. Musi on podejmować decyzje, powinien znać różne języki obce, umieć rysować i powinien rozumieć informacje przekazywane mu przez lekarza sądowego. Powinien znać sztuczki kłusowników, tak samo jak metody spekulantów giełdowych. Wiedzieć, w jaki sposób dokonuje się fałszerstw testamentów i w jaki sposób doszło do katastrofy kolejowej, jak działają szulerzy karciani, jak do szło do wybuchu kotła i w jaki sposób handlarz koni oszukuje kupującego, jak należy prowadzić księgi handlowe, powinien rozumieć złodziejski żargon, rozszyfrować ukryty zapis i w końcu rozumieć metody i znać narzędzia używane przez różnych rzemieślników”<sup>4</sup>. Ten cytat z H. Grossa wręcz rozczulająco trąci swoim archaizmem. Treści ponadczasowe o księgach handlowych i spekulacjach giełdowych spletają się z tymi o oszustwach na końskim targu. Nie zmienia to jednak wymowy jego uwag o pożądanej wszechstronności w przeróżnych sferach

<sup>1</sup> H. Gross, *Podręcznik dla sędziego śledczego jako system kryminalistyki*, przeł. J. Kasprzak, Warszawa 2023, s. 14.

<sup>2</sup> H. Gross, *Podręcznik...*, s. 14.

<sup>3</sup> H. Gross, *Podręcznik...*, s. 14.

<sup>4</sup> H. Gross, *Podręcznik...*, s. 15. Zob. B. Sygit, *Historia prawa kryminalnego*, Toruń 2007, s. 130–136 i 193–196; E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego*, Kraków 1922.

zawodowych i okołozawodowych sędziego śledczego. Oczywiście należy pamiętać o uwadze J. Kasprzaka dotyczącej potrzeby rozciągnięcia zasad obowiązujących sędziego śledczego na praktycznie wszystkie współczesne nam zawody prawnicze i ich przedstawicieli. Ze względu na zmiany cywilizacyjne w miejsce końskiego targu i dokonywanych tam manipulacji możemy śmiało podstawić np. cyberprzestrzeń i dokonywane w niej oszustwa *phishingu*. Zasady opisywane przez H. Grossa okazują się ponadczasowe i uniwersalne dla prawidłowego funkcjonowania organów ścigania przestępstw, wymiaru sprawiedliwości tudzież sfery świadczenia pomocy prawnej.

Błędy<sup>5</sup> i uchybienia procesowe oraz indolencja mogą być udziałem każdego z podmiotów zaangażowanych w dowolny sposób w postępowanie prawne. Każdy błąd, każde uchybienie procedurze, każda indolencja mogą być brzemienne w skutki. Szczególnie dotyczy to jednak błędów, uchybień oraz indolencji organów prowadzących postępowania. Uściślając, dopuszczają się ich funkcjonariusze tych organów. Konsekwencje powinny uderzyć w owych funkcjonariuszy bezpośrednio, a także w organy, w których łonie podejmują oni swoje działania. Oczywiście odpowiedzialność odszkodowawcza za delikty popełnione przez tych funkcjonariuszy i te organy istnieje, ale dotyczy stosunkowo wąskiego kręgu zdarzeń prawnych i w zasadzie jest to odpowiedzialność Skarbu Państwa, z regresem w sytuacji, gdy błąd, uchybienie lub indolencja były zawinione przez określoną osobę – wobec tej osoby.

Osobiście funkcjonariusze organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości za swoje błędy i uchybienia procesowe tudzież za swoją indolencję mogą odpowiadać przede wszystkim dyscyplinarnie. Ich wszystkie błędy, uchybienia (a więc również procesowe) oraz indolencja na podstawie treści przepisów art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>6</sup> oraz art. 417 i 417<sup>2</sup> Kodeksu cywilnego<sup>7</sup> teoretycznie mogą skutkować odpowiedzialnością deliktową za wyrządzoną nimi szkodę w pełnym rozmiarze (*damnum emergens* i *lucrum cessans*). Przepis ten nie jest derogowany przez inny przepis bardziej generalny ani jego stosowanie nie jest wyłączone przez prawo. Żaden przepis Konstytucji RP nie wyłącza odpowiedzialności funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości za błędy i uchybienia procesowe. Żaden inny przepis rangi kodeksowej nie czyni tego również. W rzeczywistości odpowiedzialność ta wydaje się iluzoryczną, bo nie przyjęło się szeroko w naszej kulturze prawnej pozywanie funkcjonariuszy wspomnianych organów przez osoby, które poniosły szkodę w wyniku popełnionych przez nich błędów i uchybień lub w wyniku ich indolencji<sup>8</sup>. Zdarzają się wszakże szczególnie postępowania prawne w przypadku najpoważniejszych uchybień procesowych, takich jak rozstrzygające

<sup>5</sup> Użyłem pojęcia „błąd” w znaczeniu definicyjnym wg: M. Szymczak [red.], *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978. Więcej na temat błędu w dziedzinie prawa karnego można znaleźć w publikacjach: M. Nawrocki, *Błąd jako znamię typu czynu zabronionego w polskim prawie karnym*, Szczecin 2019, s. 19–44 i 65–107; Ł. Pohl, *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, Poznań 2013, s. 103–150.

<sup>6</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) – dalej Konstytucja RP.

<sup>7</sup> Ustawa z 23.04.1964 r – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.).

<sup>8</sup> A. Krzyżanowska, *Czy i ile urzędnicy placą za swoje błędy?*, <https://www.rp.pl/urzednicy/art8658371-czy-i-ile-urzednicy-placa-za-swoje-bledy-oto-dane> (dostęp: 21.10.2022 r.).

roszczenia z tytułu oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania lub z tytułu bezprawnego lub bezzasadnego zatrzymania.

Absolutnym wyjątkiem są jednak postępowania o odszkodowanie za błędy i uchybienia procesowe nawet uznane za istotne, ale niemające dedykowanych im specjalnych postępowań z proceduralnymi obwarowaniami utrudniającymi poszkodowanym dochodzenie roszczeń, takimi jak „oczywistość” niesłusznego tymczasowego aresztowania. „Oczywistość” jest kategorią ocenną. Błędy takie i uchybienia obiektywnie są bardzo trudne do udowodnienia. To przecież aparat władzy dzierży instrumenty pozwalające utrwalić je dowodowo i wyciągnąć z nich konsekwencje wobec sprawców. Chodzi o protokoły, notatki urzędowe, posiadające przecież swoją szczególną wagę i moc nadaną im przez prawo, które z jednej strony nie tworzą hierarchii dowodów, ale z drugiej – magiczne słowo „urzędowe” ubiera owe notatki w przymioty i walory nadrzędne wobec notatek prywatnych czy nawet zeznań świadków. Poszkodowani działaniami funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości mają więc nikłe szanse na wygranie sporów z nimi i w zasadzie stoją na straconych pozycjach. Postęp technologiczny w pewnym stopniu zmienił tę sytuację. Dzisiaj nagranie jakiegoś zdarzenia (dźwięku i/lub obrazu) nie jest żadnym problemem. Trudnością staje się natomiast możliwość użycia takiego nagrania w celach dowodowych. Nie do końca wiadomo, czy obowiązuje w Polsce doktryna „owocu zatrutego drzewa”<sup>9</sup>. Z jednej strony każdy może nagrać (nawet z ukrycia) zdarzenie ze swoim udziałem, np. rozmowę, a następnie wykorzystać je w celach dowodowych w postępowaniu karnym lub cywilnym. Inaczej już jest z rozmową telefoniczną, której podsłuchiwać i nagrywać nie wolno na podstawie nakazu zachowania tajemnicy korespondencji, choćby to była rozmowa własna<sup>10</sup>. Z drugiej strony nie wolno bezkarnie nagrywać cudzych rozmów bezpośrednich lub telefonicznych i w ogóle zdarzeń, w których nie uczestniczy nagrywający<sup>11</sup>. Problematyczne w każdym wypadku jest to, czy wykonujący nagranie od strony technicznej na polecenie uczestnika zdarzenia, np. wspomnianej rozmowy, dopuszcza się deliktu cywilnego lub nawet przestępstwa, czy też nie. Przyjmuje się dość powszechnie, że wszystko zależy od stanu jego świadomości, tzn. od tego, czy wie, jakim celem nagranie ma posłużyć, i jaki jest jego stosunek psychiczny do powodów dokonania nagrania i jego przedmiotu<sup>12</sup>. Pomimo że – jak sądzę – doktryna „owocu zatrutego drzewa” zasadniczo w Polsce nie obowiązuje, to niezwykle trudno wykorzystać skutecznie w jakimkolwiek postępowaniu prawnym dowody pozyskane z ukrycia, bez wiedzy i woli lub wbrew woli osoby (lub osób), której (lub których) obraz i/lub głos zostały utrwalone w celach dowodowych. Należy w tym miejscu wspomnieć

<sup>9</sup> E. Plebanek, *Zakazane owoce z drzewa poznania. O granicach dopuszczalności wykorzystania w postępowaniu karnym dowodów pozyskanych nielegalnie (uwagi na tle art. 168a k.p.k.)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019/4.

<sup>10</sup> W. Wróbel, D. Zając, *Art. 267, [w:] Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, cz. 2, *Komentarz do art. 212–277d*, red. A. Zoll, W. Wróbel, LEX/el. 2017.

<sup>11</sup> W. Wróbel, D. Zając, *Art. 267, [w:] Kodeks...*, t. 2, cz. 2, *Komentarz...*

<sup>12</sup> M. Rogalski, *Wykorzystanie w procesie karnym tzw. podsłuchów prywatnych, [w:] Podstuch procesowy i poza-procesowy. Kontrola i utrwalaanie rozmów na podstawie kpk oraz ustaw szczególnych*, Warszawa 2019.

o utrwalaniu audio lub audio/video czynności procesowych w postępowaniach prawnych. Nagranie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym czy utrwalenie przebiegu rozprawy (karnej, cywilnej, administracyjnej, w postępowaniu arbitrażowym) mogą mieć bardzo istotny, pozytywny wpływ na jakość czynności, rozprawy i postępowania, w których do takiego nagrania, utrwalenia doszło. Funkcjonariusze prowadzący czynności, rozprawy lub postępowania jako takie, mając świadomość tego, że ich przebieg jest utrwalany, w sposób nie w pełni kierowany przez nich, bardziej się starają, koncentrują i w razie potrzeby potrafią częściej i łatwiej wycofać się z podążania w błędnym kierunku, precyzyjniej dopinać procedurę we wszystkich jej niuansach i przejawiać inicjatywę, której w sytuacji nierejestrowanej nie przejawiliby z lenistwa lub w poczuciu omnipotencji i lekceważenia zarówno celów, jak i głównego przedmiotu prowadzonych przez siebie postępowań. Ma to istotne znaczenie dla ewentualnego dochodzenia roszczeń za błędy i uchybienia proceduralne – czyny stanowiące delikty cywilnoprawne i/lub przestępstwa funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, z perspektywy dowodowej.

Indolencja jest bodaj jeszcze trudniejsza do udowodnienia od błędów i uchybień, zwłaszcza gdy ten, komu się ją zarzuca, broni się niezawinionym przez niego nadmiernym obłożeniem obowiązkami służbowymi. Oczywiście uznaniowość przyznana prowadzącym czynności, rozprawy i postępowania w ogóle i poddanie ich swobodnej ocenie potrzeby przeprowadzenia tychże ekskulpują ich od jakiegokolwiek odpowiedzialności, nawet jeśli przekraczają granice pomiędzy swobodną a dowolną oceną potrzeby przeprowadzenia owych wspomnianych czynności, rozpraw i postępowań w ogóle.

Wydaje się, że w tym miejscu właściwym byłoby przytoczenie orzeczeń sądów dyscyplinarnych dotyczących błędów, uchybień czy indolencji funkcjonariuszy organów ścigania prowadzących różnorakie postępowania. Więcej nawet, można by podjąć próbę sięgnięcia do orzeczeń sądów karnych rozstrzygających przypadki tychże o charakterze przestępnym. Jednak jest ich zdecydowanie za mało, żeby przytaczając je, gloryfikować postawy, sytuacje i działania normalne, gdyż praktyka świadczenia pomocy prawnej w tym kontekście nie pozwala nam zapomnieć o solidarności „korporacyjnej” wśród sędziów, prokuratorów, policjantów i innych funkcjonariuszy prowadzących postępowania prawne. Skargi, zawiadomienia i pozwy wnoszone przez pokrzywdzonych błędami, uchybieniami oraz indolencją jednych sędziów, prokuratorów, policjantów i innych funkcjonariuszy są rozpoznawane, a czasami „przykrywane”, przez drugich – ich kolegów – sędziów, prokuratorów, policjantów i innych funkcjonariuszy prowadzących postępowania w sprawie tych skarg, zawiadomień i pozwów.

Błędy, uchybienia i indolencje sędziowskie są także i przede wszystkim wynikiem błędu systemowego w procesie formowania sędziego na etapie aplikacji, asesury, ale także na samym początku wykonywania zawodu sędziowskiego. Młodzi sędziowie bez nabytej stosownej praktyki są rzucani „na głęboką wodę”, gdy dostają do rozstrzygnięcia sprawy, na których temat nie mają wystarczającej merytorycznej wiedzy. Dobrym punktem odniesienia jest praktyka lekarzy, którym nie pozwala

się przeprowadzać operacji bez wcześniejszego robienia symulacji na fantomach niezliczoną ilość razy. Taka metoda winna być również stosowana w przygotowaniu sędziów (także prokuratorów i innych funkcjonariuszy organów ścigania) do wykonywania zawodu, gdyż nieraz ich decyzje mają wpływ na los człowieka i nie powinno się ich opierać na intuicji, a na wiedzy i stosownym doświadczeniu.

Wszystko to tworzy podglebie rozwoju patologicznych zjawisk, które prowadzą od ludzkich słabości skutkujących błędami, uchybieniami oraz indolencją ku świadomym, często bezprawnym, a nawet przestępnym działaniom i zaniechaniom funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Wszystkie owe słabości, błędy, uchybienia oraz indolencja (niezależnie od tego, że skutkują skargami, zawiadomieniami i pozwami, a co za tym idzie – potrzebą wszczynania i prowadzenia kolejnych postępowań dotyczących tychże błędów, uchybień oraz indolencji) w wielu przypadkach są też źródłem bezprawnych zachowań osób, które były nimi dotknięte, lub osób niebędących nimi dotkniętymi bezpośrednio, ale obserwujących je oraz ich skutki.

## 2. Wtórna wiktyimizacja i jej kryminogenne skutki

Ofiara przestępstwa, poszkodowany deliktem cywilnym, czy nawet szerzej: zgłaszający roszczenie z jakiegokolwiek tytułu w postępowaniu cywilnym, subiektywnie uważający się za skrzywdzonych, jeśli dotkną ich skutki błędów, uchybień lub indolencji ze strony prowadzących postępowania prawne, w których ich krzywda jest przedmiotem takiego postępowania, mogą doznawać kolejnych cierpień z powodu złego potraktowania ich oraz ich spraw przez owych prowadzących te postępowania. W skrajnych przypadkach dochodzi do wtórnej wiktyimizacji ofiar przestępstw. Według mnie ich krzywda nie tyle jest mnożona, co narasta. W literaturze przedmiotu niekiedy mówi się o wiktyimizacji podwójnej (*double victimization*) oznaczającej zarówno wiktyimizację, której źródłem jest samo przestępstwo, jak i wiktyimizację pojawiającą się w następstwie kontaktu ofiary z systemem wymiaru sprawiedliwości karnej, który mnoży przed nią przeszkody na drodze do uzyskania od sprawcy wyrównania szkód poniesionych w wyniku przestępstwa<sup>13</sup>. Dla niektórych ofiar przestępstw, które znalazły się w takiej sytuacji, będzie to tylko pogłębieniem ich negatywnych przeżyć psychicznych, czasami do poziomu PTSD (*Post Traumatic Stress Disorder*)<sup>14</sup> zdiagnozowanego i leczonego lub nie. U innych spośród nich może owa wtórna wiktyimizacja powodować przekroczenie poziomu traumy, od którego zaczyna się myślenie (czasami obsesyjne) o odwecie i zemście, a następnie ich ewentualne planowanie i wreszcie realizacja, czasami tragiczna w skutkach, polegająca na pozbawieniu życia sprawcy przestępstwa na ich szkodę lub pozbawieniu życia autora błędu czy uchybienia proceduralnego, ewentualnie funkcjonariusza organów ścigania

<sup>13</sup> E. Bieńkowska, *Wiktyimologia*, Warszawa 2018 s. 75; a także W.M. Doerner, W.G. Doerner, *Double Victimization*, [w:] *Encyklopedia*, t. 1, s. 324 i n.

<sup>14</sup> E. Bieńkowska, *Zjawisko wiktyimizacji wtórnej: pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie (na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych)*, „Archiwum Kryminologii” 2008/29-30, s. 65-74.

lub wymiaru sprawiedliwości, którzy byli indolentni w ich sprawie. Oczywiście może się zdarzyć, że błędy, uchybienia lub indolencja występują tylko w wyobraźni rzekomo nimi skrzywdzonych, a w istocie osoby te działają w błędzie, który staje się brzemienny w skutki, nawet tragiczne (jak wskazano powyżej). Tytułem przykładu li tylko – szerokim echem odbiła się w mediach sprawa zabójstwa 44-letniej komornik z Łukowa. Sprawca tego zabójstwa miał dług do spłaty w sprawie prowadzonej przez innego komornika. Zamordowana kobieta i jej kancelaria nie prowadziły żadnego postępowania ani żadnych czynności komorniczych wobec zabójcy. Ten zaś zanim dotarł do kancelarii ofiary, w której doszło do tej tragedii, siał zamęt w pozostałych kancelariach komorniczych w Łukowie<sup>15</sup>.

Niekoniecznie muszą to być skutki aż tak poważne, jak utrata przez kogoś życia – ofiary wtórnie zwiqzymizowanej jednostki. Wtórnie zwiqzymizowany może dopuścić się całego szeregu przestępstw lub pojedynczego przestępstwa godzącego w życie i zdrowie człowieka, w jego wolność, cześć i godność, w jego majątek, w funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, w funkcjonowanie obrotu gospodarczego. W rachubę może wchodzić praktycznie każde przestępstwo, jeżeli jego motywy i pobudki wynikają z chęci odwetu i zemsty pokrzywdzonego uprzednim przestępstwem, który nie pozostawia wymierzenia sprawiedliwości za krzywdę, która go spotkała, organom ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości. Warto zauważyć, że właściwie każdy akt odwetu i zemsty dokonany (ewentualnie usiłowany) przez ofiarę przestępstwa we własnym zakresie jest wynikiem błędu lub uchybienia procesowego organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości, ewentualnie wynikiem ich indolencji. Gdyby zadziały one prawidłowo, a także szybko i skutecznie, to praktycznie do takich aktów odwetu i zemsty nie mogłoby dochodzić<sup>16</sup>, z wyjątkiem działań i zaniechań osób z zaburzeniami psychicznymi, z ograniczoną lub wyłączoną zdolnością rozpoznawania znaczenia swoich czynów. To jednak zupełnie inna kategoria problemów. Ewentualne działania osób spoza organów ścigania, które mają z założenia przysłużyć się naprawieniu lub zniwelowaniu skutków błędów, uchybień lub indolencji organów ścigania, jak np. próba zatrzymania obywatelskiego bądź działania w ramach obrony koniecznej, spotykają się z ostracyzmem ze strony tychże organów, a czasami wręcz osobom tym przypisuje się niesłusznie zły zamiar, a nawet bywa też, że bezzasadnie i bezprawnie wyciąga się wobec nich konsekwencje prawnokarne.

Również osoby niebędące ofiarami przestępstw, ale posiadające skądinąd wiedzę o błędach, uchybieniach albo indolencji organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości, mogą być tymi błędami, uchybieniami, ewentualnie indolencją tychże organów tak dalece zbulwersowane, że postanawiają wymierzyć sprawiedliwość

<sup>15</sup> N. Frączzak, *Śmierć z cudzy dług*, „Polityka” z 29.11.2022 r., s. 33; H. Kittel, *Tragedia w Łukowie*. Zbigniew Ziobro reaguje po brutalnym morderstwie, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-tragedia-w-lukowie-zbigniew-ziobro-reaguje-po-brutalnym-mord,nId,6424919> (dostęp: 27.03.2023 r.); a także N. Borzuta, *Zabójstwo komornik w Łukowie*. Sprawca miał dług w innej kancelarii, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-zabojstwo-komornik-w-lukowie-sprawca-mial-dlug-w-innej-kance,nId,6427293> (dostęp: 27.03.2023 r.).

<sup>16</sup> Więcej na temat pozytywnego wpływu działań organów ścigania na zmniejszenie ilości aktów odwetu rozpisywali się wybitni myśliciele: I. Kant, *Metafizyka moralności*, Warszawa 2005; H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Warszawa 2020, s. 313–316.



na własną rękę. W łonie społeczeństwa występują jednostki określane potocznie mianem „szeryfów”. To ci, którzy zwątpili w sprawność i skuteczność organów państwowych i postanowili wziąć w swoje ręce wykrywanie nagannych zachowań współobywateli, ich piętnowanie i karanie. Jest to źle pojmowany i jeszcze gorzej stosowany prywatny wymiar sprawiedliwości. Osoby takie opacznie pojmują idee Nilsa Christiego, twierdzącego, że państwo zawłaszczyło konflikty pomiędzy członkami społeczności zamieszkującymi jego terytorium<sup>17</sup>. Oczywiście wielu próbujących w ten sposób wymierzać sprawiedliwość nie zna prac Nilsa Christiego, a kieruje się w swoim postępowaniu niezwykle płytkim i wypaczonym pojmowaniem sprawiedliwości, którą nieudolnie, choć zapewne w dobrej wierze, próbuje wcielać w życie.

Cała wyżej zakreślona sfera wymaga przeprowadzenia badań ukierunkowanych na poznanie przypadków zaistniałej wtórnej wiktymizacji, skutkującej zachowaniami – działaniami i zaniechaniami – stanowiącymi wyczerpanie znamion czynów zabronionych.

### 3. Jątrzący obraz chaosu i bezwładu

Wiele mówi się i pisze o szybkości i nieuchronności kary grożącej każdemu popełniającemu przestępstwo<sup>18</sup>. Z innej perspektywy można rzec, że szybkość i sprawność działania stuprocentowo profesjonalnych organów ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości tworzy powszechne przeświadczenie, że przestępstwo nie popłaca, a konsekwencje, które dotyczą sprawców przestępstw, nie są adekwatne do powodowanych nimi strat w różnych sferach życia ich sprawców. Chodzi o zaburzenia ich życia uczuciowego i rodzinnego, sfery materialnej, pozycji społecznej w wyniku ustalenia sprawstwa, przeprowadzenia procesu skutkującego ich ukaraniem, będącym większą lub mniejszą – ale zawsze – dolegliwością. Częściej sprawcy przestępstw przed ich popełnieniem kalkulują i wazą skutki swoich zamierzonych działań i zaniechań. Rzadko działają spontanicznie i bezmyślnie.

Jeśli potencjalni przestępcy pozostają w przekonaniu o nieudolności policjantów, prokuratorów i sędziów, jeżeli spotykają się nie tylko z legendami miejskimi, ale również z weryfikowalnymi przykładami ich niekompetencji i wynikających z niej błędów, uchybień i zaniechań, skutkujących błędnymi rozstrzygnięciami lub sytuacjami, gdy do rozstrzygnięć merytorycznych o winie lub braku winy nie dochodzi w postępowaniu z powodu przedawnienia karalności przestępstwa lub przestępstw będących jego przedmiotem, to zdecydowanie łatwiej podejmują decyzję o podjęciu ryzyka i przystąpieniu do działań przestępnych lub dopuszczają się przestępnych zaniechań, w przeświadczeniu, że ujdzie im to płazem.

Czasami ich kalkulacje idą też w kierunku przyjęcia na siebie odium popełnienia przestępstwa i kary zeń wynikającej w przeświadczeniu, że będzie ona łagodna

<sup>17</sup> N. Christie, *Conflicts as Property*, „The British Journal of Criminology” 1977/17, s. 1-15, <http://www.jstor.org/stable/23636088> (dostęp: 21.10.2022 r.).

<sup>18</sup> L. Gardocki, *Naprawdę jesteście trzecią władzą*, Warszawa 2008.

i niedolegliwa. Osoby te budują takie przeświadczenie na znajomości swoich wcześniejszych spraw, w których toczyły się postępowania prawne, lub na znajomości innych spraw nagłaśnianych w środowisku przestępczym lub nawet w mediach publicznych, karmiących się sensacją i wytykających błędy, uchybienia oraz indolencję policjantów, prokuratorów i sędziów. Co do zasady to dobrze, że media takie przypadki nagłaśniają i piętnują. Czasami jednak czynią to nieudolnie, bez znajomości rzeczy. Dziennikarze na ogół za wszelką cenę pragną zdobyć możliwie wiele szczegółowych, najlepiej pikantnych informacji atrakcyjnych z punktu widzenia oczekiwań ich odbiorców i nie zwracają w związku z tym uwagi na uczucia i tragedię ofiar<sup>19</sup>. Przykładem tego może być ujawnienie przez dziennikarza danych umożliwiających bezproblemową identyfikację ofiary pedofila, co doprowadziło ją do samobójstwa<sup>20</sup>. Warto zauważyć, że niezależnie od tego, w którą stronę odwróci się ostrze krytyki prasowej, każde uchybienie warsztatowe dziennikarza dotyczące patologii i przestępstw, również takie pokazujące pracę organów ścigania w krzywym zwierciadle, skutkuje obniżeniem barier społecznych mających hamować potencjalnych przestępców przed popełnianiem przestępstw. Należy też podkreślić, że media rzadko sięgają do przykładów właściwego, wzorowego prowadzenia postępowań prawnych przez funkcjonariuszy organów ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości. Rzeczywistość jest różnorodna i nie należy wyciągać pochopnych wniosków z budowanego w mediach wizerunku pewnej sfery życia, w tym wypadku wizerunku patologicznego funkcjonowania organów ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości, pełnego przykładów pomyłek, błędów, uchybień, manipulacji, buty, czasami wręcz korupcji i upolitycznienia prowadzonych w ich łonie postępowań prawnych.

Prokurator lub sędzia może nie umieć przeprowadzić ekspertyzy, jednak powinien się orientować, jaki procent niepewności tkwi w metodach badawczych zastosowanych przez eksperta. Niepewność tę musi uwzględniać, oceniając całość kształtu materiału dowodowego<sup>21</sup>. Znajomości kryminalistyki nie można sprowadzać jedynie do wiedzy z zakresu techniki kryminalistycznej, aczkolwiek udział prokuratora w oględzinach miejsca zdarzenia (w świetle ostatnich badań i prowadzonych spraw) pozostawia naprawdę wiele do życzenia<sup>22</sup>. Prawnik pracujący w organach ścigania czy też wymiaru sprawiedliwości podejmuje również szereg czynności

<sup>19</sup> E. Bienkowska, *Wiktymologia...*, s. 74

<sup>20</sup> J. Mikulski, *Nie żyje syn posłanki Magdaleny Filiks. „Wiemy, kto jest winny, kto upubliczniał dane tego dziecka”*, <https://www.rp.pl/kraj/art38067651-nie-zyje-syn-poslanki-magdaleny-filiks-wiemy-kto-jest-winny-ktoupblicznial-dane-tego-dziecka> (dostęp: 27.03.2023 r.); a także J. Korus, G. Rzczkowski, *Uderzenie w posłankę Filiks było zaplanowaną akcją. „Odwetem za to, co zrobiła Magda” [ŚLEDZTWO]*, <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/magdalena-filiks-uderzenie-w-poslanke-bylo-zaplanowana-akcja-sledztwo/x6k3yld> (dostęp: 27.03.2023 r.).

<sup>21</sup> H. Gross, *Podręcznik...*, s. 18; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2010, s. 43; M. Calkiewicz, *Wykorzystanie opinii biegłego w polskim procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 2008/259 s. 26 i n.; a także M. Calkiewicz, *Ocena dowodu z opinii biegłego przez organ procesowy w postępowaniu karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 2008/260, s. 55 i n.

<sup>22</sup> H. Gross, *Podręcznik...*, s. 18; M. Calkiewicz, *Oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Warszawa 2010; a także V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Oględziny miejsca. Teoria i praktyka*, Toruń 2011.

taktycznych. To właśnie wiedza kryminalistyczna jest potrzebna do prawidłowego przesłuchania świadka i podejrzanego, przeprowadzenia konfrontacji, okazania, przeszukania, eksperymentu procesowego czy – wreszcie – prowadzenia wielu czynności rozpoznawczo-operacyjnych<sup>23</sup>. Trudno jest tutaj wyraźnie rozróżnić i wymienić wszystkie czynności, w których wiedza kryminalistyczna jest przydatna, a nawet konieczna. Można przecież jeszcze wspomnieć o planowaniu postępowania, tworzeniu wersji oraz ich sprawdzaniu i weryfikacji. W świetle najnowszych tendencji, gdy organ ścigania oprócz klasycznego działania retroaktywnego (podejmowanego po zaistnieniu przestępstwa) będzie coraz szerzej działał proaktywnie (wyprzedzająco i profilaktycznie), wiedza z zakresu wywiadu kryminalnego, analizy kryminalnej czy też profilowania będzie coraz ważniejsza<sup>24</sup>. Wszystkie powyższe konstatacje zebrane przez J. Kasprzaka we wprowadzeniu do „Podręcznika dla sędziego śledczego jako system kryminalistyki” H. Grossa<sup>25</sup> mogą i powinny posłużyć do pogłębionej refleksji nad zakresem wiedzy, umiejętności, doświadczenia i postaw potrzebnych, wręcz koniecznych, do pracy prawników w postępowaniach innych niż karne. I nie w tym rzecz, czy nazwiemy je inaczej, bo nie dotyczą wszak zagadnień kryminalnych. Możemy na przykład nazwać je zbiorczą metodologią i metodyką cywilistyczną, administratywistyczną lub czerpiącą z nazwy innej gałęzi czy dziedziny prawa. Istotne jest, by działania prawników, niezależnie od obszaru czy właściwej im dziedziny, były metodyczne, dobrze zorganizowane oraz poddające się analizie i weryfikacji.

Rozsądnym wydaje się założenie o przewadze przykładów dobrze wykonanej pracy, pełnej poświęcenia, najwyższego poziomu profesjonalnego i etycznego, funkcjonariuszy tychże organów. Nie należy jednak kierować się w tej materii intuicjami i doświadczeniami własnymi tudzież informacjami płynącymi z otoczenia, często nieprecyzyjnymi, a także podkoloryzowanymi czy zwyczajnie zmanipulowanymi dla wywołania efektu „poważnego problemu w większej skali”, gdyż nawet jeśli jest on poważny, to jednocześnie tylko jednostkowy i odosobniony.

Koniecznym wydaje się przeprowadzenie rzetelnych pogłębionych badań problematyki kryminogennych skutków błędów, uchybień oraz indolencji funkcjonariuszy organów ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości, przede wszystkim dla ustalenia, czy zjawisko to ma rozmiary mogące niepokoić z perspektywy wydolności polskiego systemu prawnego i dla uchwycenia pewnych prawidłowości jego występowania – w celu wypracowania metod niwelowania lub,

<sup>23</sup> H. Gross, *Podręcznik...*, s. 19; Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996, s. 24 i n.; a także J. Widacki [red.], *Kryminalistyka*, Warszawa 2008, s. 5 i n.

<sup>24</sup> H. Gross, *Podręcznik...*, s. 18; J. Konieczny, *Kryzys czy zmiana paradygmatu kryminalistyki?*, „Państwo i Prawo” 2012/1(791), s. 5; P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2011; J. Konieczny, M. Szostak [red.], *Profilowanie kryminalne*, Warszawa 2011; J. Gołębiowski, *Profilowanie kryminalne*, Warszawa 2008.

<sup>25</sup> H. Gross, *Podręcznik...*, s. 18–19. Zob. też: B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, s. 43; J. Gurgul, *Sprzężenie: biegły – prokurator (policjant)*, „Problemy Kryminalistyki” 1997/216, s. 30 i n.; J. Gurgul, *Wybrane problemy w kontaktach organu procesowego z biegłym*, „Problemy Kryminalistyki” 2004/244, s. 16 i n.; M. Calkiewicz, *Wykorzystanie...*, s. 26 i n.; M. Calkiewicz, *Ocena...*, s. 55 i n.

w najgorszym razie, minimalizowania jego występowania i oddziaływania na otoczenie społeczne.

#### 4. „Przykrywające” działania przestępne

Niezwykle trudno, bodaj najtrudniej, przyznać się do popełnianych błędów, dostrzec uchybienia, naprawić jedno i drugie, a także przełamać indolencję i nadrobić stracony czas. Policjanci, prokuratorzy i sędziowie są szczególnie odporni na krytykę i mało podatni na sygnały o potrzebie czy wręcz konieczności skorygowania własnych błędów, zniwelowania skutków uchybień i postulaty przyspieszenia swoich działań, nawet jeśli obiektywnie są one w pełni zasadne. Jest to wynikiem przekazywanego im przez ich starsze pokolenie poczucia onnipotencji, rządów statystyki, a także bezkarności, płynącego z różnego rodzaju przywilejów (immunitetów) oraz solidarności korporacyjnej nakazującej przymykać oko na wyżej wspomniane błędy, uchybienia oraz indolencję – pod sztandarem walki o sprawiedliwość, rozwiniętym i dzierzonym przez osoby funkcyjne w Policji, prokuraturze i sądach. Choć brzmi to obrazoburczo, to znajduje swoje uzasadnienie w masie przykładów.

„Błądzenie jest rzeczą ludzką, ale dobrowolne trwanie w błędzie jest rzeczą diabelską” twierdził Aureliusz Augustyn z Hippony, a za nim – wielu innych<sup>26</sup>. Błędy, uchybienia oraz indolencja zdarzają się w pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości i jest to zupełnie normalne, wręcz oczywiste. By system funkcjonował prawidłowo i dokonywał samooczyszczania, naprawienie ich skutków jest bezwzględnie konieczne, ale następuje rzadko. Co więcej, sytuacją nagminną jest ich potęgowanie poprzez próby zacierania śladów, nadawania im innego znaczenia prawnego, umniejszania, pomijania, a niekiedy wręcz gloryfikowania. Oczywiście błędem można nazwać działanie lub zaniechanie nienoszące znamion błędu, lub sytuacje wątpliwe. Można stany graniczne oceniać jako prawidłowe lub błędne w zależności od zapotrzebowania, np. politycznego. Nawet zachowania ewidentnie prawidłowe można piętnować jako błędy i wyciągać z nich surowe konsekwencje wobec rzekomych sprawców.

Znam jednak szereg przykładów fabrykowania dowodów obciążających ludzi niewinnych tylko po to, by zatrzeć ślady własnej nieudolności, nieprawidłowego interpretowania prawa w sposób zamierzony, by pogrążyć adwersarza za wszelką cenę. Organy ścigania i sądy potrafią też totalnie zlekceważyć procedurę i działać wbrew niej z podniesioną przyłbicą. Fakty niewygodne dla funkcjonariuszy prowadzących postępowanie bywają pomijane lub naginane do potrzeb uzasadnienia orzeczenia, w dowolnym celu preferowanym z dowolnych przyczyn przez prowadzącego lub nadzorującego postępowanie prawne.

Oto przykłady. By skierować na kogoś podejrzenie policjant zeznaje nieprawdę. Z korespondencji wewnętrznej pomiędzy nim i innym policjantem wynika, by sfabrykowanego zarzutu nie pokazywać adwokatowi, dopóki jego klientowi nie zostanie

<sup>26</sup> Św. Augustyn, *Wyznania*, przeł. P. Nehring, ks. M. Starowieyski, R. Szaszka, Kraków 2009.

on przedstawiony. Następnie policjant wyczekuje, aż nagranie z kamer monitoringu dokumentującego zdarzenie będące podstawą wspomnianego zarzutu nadpisze się, co czyni po to, by oddalić wniosek dowodowy adwokata o odtworzenie zapisu z tych kamer z powodu niemożności przeprowadzenia go.

Prokurator umarza postępowanie przygotowawcze, nie przeprowadziwszy kluczowego dowodu w sprawie zawnioskowanego przez pokrzywdzonego, nie rozstrzygając o oddaleniu tego wniosku stosownym postanowieniem. Ów pokrzywdzony wnosi zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania i помеща w nim wniosek do sądu o przeprowadzenie tego pominiętego przez prokuratora dowodu. Wniosek ten kieruje oczywiście do sądu, właściwego miejscowo i rzeczowo, za pośrednictwem prokuratury, w której wcześniej postępowanie w rzeczonyj sprawie się toczyło. Prokurator bez podjęcia postępowania wydaje postanowienie o oddaleniu wspomnianego wniosku dowodowego pokrzywdzonego i w takim stanie akta sprawy wraz z zażaleniem wysyła do sądu, który podtrzymuje decyzję prokuratora o umorzeniu postępowania.

Prokurator jest oskarżany przez podejrzanego o nieprawidłowe, bezpodstawne i bezprawne dokonanie sygnalizacji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do pracodawcy podejrzanego, który nie jest funkcjonariuszem publicznym, a instytucja, w której pracuje, nie jest ani państwową, ani nawet publiczną. Inny prokurator, bynajmniej nie wyższego szczebla, z prokuratury równorzędnej odmawia wszczęcia postępowania przygotowawczego, twierdząc, że obrońca podejrzanego odwołał się w swoim zawiadomieniu o popełnieniu przez prokuratora sygnalizującego przestępstwa do nieaktualnego stanu prawnego, bo przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego, po którego wydaniu przepis o sygnalizacji uległ zmianie. Prokurator, odmawiając wszczęcia tego postępowania, nie chciał przyjąć do wiadomości, że owe orzeczenie Sądu Najwyższego zachowało w pełni swoją aktualność w nowym stanie prawnym, bo dotyczyło kwestii, do której odnosi się część mającego zastosowanie przepisu prawa niezmienną ani na jotę.

Na jednym z najbardziej ruchliwych skrzyżowań miasta bandyci<sup>27</sup> próbują wyciągnąć z samochodu i pobić pełnomocnika pokrzywdzonych działaniami ich kolegów. Całe zdarzenie nagrywają kamery monitoringu miejskiego. Policjant prowadzący postępowanie sporządza notatkę urzędową, że na tym skrzyżowaniu w ogóle nie ma kamer, podczas gdy jest ich kilkanaście, a najbliższa znajduje się 2 metry od miejsca zdarzenia. Pełnomocnik, będący w tej sprawie pokrzywdzonym, w związku z zaistniałą sytuacją podejmuje starania mające wymusić na Policji zabezpieczenie nagrań z tychże kamer. Zanim Policja przyzna mu rację, na twardy dysk rejestrujący zapis ze wspomnianych kamer nadpisują się inne nagrania. Policja

<sup>27</sup> Choć na pierwszy rzut oka użycie tego określenia może się wydawać nadmiarowe, to tak nie jest, albowiem – jak zauważył A. Malinowski – „(...) w tekście prawnym należy przede wszystkim stosować powszechnie używane, poprawne wyrażenia w podstawowym znaczeniu, w jakim występują one w języku ogólnym, przy czym użyte określenia powinny odpowiadać współczesnym znaczeniom słownikowym”. A. Malinowski, *Polski tekst prawny. Opracowanie treściowe i redakcyjne. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2012, cyt. za: M. Nawrocki, *Biąd...*, s. 21; zob. też: Bandyta, [w:] *Słownik języka polskiego*, t. 1, red. M. Szymczak, Warszawa 1978, s. 120.

lekceważy wniosek o odzyskanie ich zapisu przez wyspecjalizowane laboratorium kryminalistyczne i umarza postępowanie. Zażalenie na postanowienie o jego umorzeniu nic nie zmienia, bo sąd, dostrzegając uchybienie, stwierdza, że nic już z tym nie można zrobić.

Przykładów takich znam z autopsji setki, jeśli nie tysiące. Nie w tym jednak rzecz, by je przywoływać w nieskończoność. Istotną jest konstatacja, że od błędu, uchybienia lub indolencji funkcjonariusza organu ścigania lub wymiaru sprawiedliwości do jego zachowania o charakterze przestępnym w celu ich zatuszowania, pomniejszenia ich znaczenia albo przerwania ciężaru odpowiedzialności za nie na innego uczestnika postępowania lub osobę postronną droga jest bardzo krótka i prosta zarazem. Wystarczy wskazać na poczucie omnipotencji decydenta i solidarność korporacyjną jego „kolegów po fachu”, o czynnikach korupcyjnych nawet nie wspominając. To groźne zjawisko kładzie się cieniem na funkcjonowanie systemu wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

## 5. Konkluzje

Najgroźniejsze dla systemu wymiaru sprawiedliwości jest to, gdy ma on mafijny charakter, gdy w jego łonie funkcjonują zorganizowane grupy przestępcze lub gdy jego pojedynczy funkcjonariusze dopuszczają się przestępstw korupcyjnych i innych, np. w celu budowania enklawy swojej wszechwładzy. Oczywiście im większa liczba osób zaangażowanych oraz im wyższy szczebel ich uplasowania w strukturach tego systemu, tym jest to bardziej niepokojące i trudniejsze do zwalczania.

Błędy, uchybienia oraz indolencja policjantów, prokuratorów, sędziów nie niosą w sobie aż takich zagrożeń, ale ich tuszowanie, pomniejszanie ich znaczenia tudzież wszelkie próby unikania odpowiedzialności za nie mogą prowadzić w rejony bardzo niebezpieczne, bo przestępne. Należy więc z całą mocą i stanowczością zwalczać je, tak by w sytuacji idealnej zupełnie wyeliminować je z praktyki funkcjonowania organów ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości.

Oczywiście próby ich zwalczania podejmowane są praktycznie od zarania dziejów. Zawsze bowiem błędy, uchybienia oraz indolencja występowały w funkcjonowaniu organów ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości w przeróżnych, praktycznie wszystkich systemach prawnych. Owe błędy, uchybienia oraz indolencja były jednak jak odrastające głowy hydry – mnożyły się i problem narastał. Dotyczy to w całej rozciągłości współczesnych systemów prawnych. Stosowane do ich zwalczania metody okazały się więc nieskuteczne. Szczególnie nieodparta pokusa nadużycia władzy, ubrana w szaty obrończyni trwałości i stabilności systemu, była i jest sprawczynią jego degrengolady, w szeregu różnych przypadków.

Pesymistyczną, zwłaszcza w świetle powyższego, jawi się konstatacja J. Kasprzaka: „Ze smutkiem obserwuje się likwidowanie uniwersyteckich katedr kryminalistyki (szczególnie obecnie) w miejscach, gdzie były długie tradycje nauczania tego przedmiotu oraz dobra i świetnie przygotowana kadra. Zdziwiają, ale i przerażają poglądy niektórych «uczonych profesorów», iż nie ma co uczyć

kryminalistyki, skoro na egzaminie wstępnym na aplikację adwokacką czy radcowską nie ma pytań z tego przedmiotu. Takich przykładów ignorancji i arogancji można by podać wiele. Niestety, w tym zakresie, od czasów Hansa Grossa niewiele się zmieniło<sup>28</sup>.

Brunon Hołyst bardzo trafnie wskazuje, że „jednym z ważnych czynników determinujących współczesną skuteczność ścigania karnego i efektywność spełniania zadań ciężących na instytucji wymiaru sprawiedliwości jest upowszechnianie znajomości kryminalistyki nie tylko wśród pracowników organów policyjnych, lecz również w gronie prokuratorów, sędziów i adwokatów. Przygotowanie prawnika w dziedzinie kryminalistyki jest podstawą ochrony praworządności. Niewątpliwie można by uniknąć wielu pomyłek sądowych, umorzeń postępowań, wyroków uniewinniających (z braku dowodów, mimo tego, iż wszyscy wiedzą, że oskarżony jest groźnym przestępcą), gdyby prokuratorzy i sędziowie znali dokładnie naukowe metody śledcze. Niestety stopień znajomości podstawowych nawet zagadnień z zakresu naukowych metod śledztwa jest wśród prawników wciąż niedostateczny, o czym świadczą zaskakujące wręcz przypadki ignorancji<sup>29</sup>. Zgadając się z B. Hołystem co do zasady, wskazuję jednak, że obok braku wiedzy kryminalistycznej brak znajomości prawa materialnego i procesowego oraz zasad jego prawidłowej wykładni jest źródłem błędów, uchybień oraz indolencji po stronie profesjonalnych uczestników obrotu prawnego, w tym w szczególności policjantów, prokuratorów, sędziów i adwokatów. Oczywiście równolegle, niejako zaczynem przedmiotowego zjawiska, bywają również złe intencje, świadome manipulacje i gry procesowe prowadzone przez – znakomicie znających prawo i kryminalistykę – profesjonalnych prawników. Brak wiedzy i uprawiane przez prawników gry nie tylko skutkują, jak zauważa B. Hołyst, koniecznością umorzenia postępowania, lecz także prowadzą często do nieuprawnionego skierowania aktu oskarżenia do sądu i utrudniają dotarcie do prawdy i ustalenia – po latach od zdarzenia – stanu faktycznego sprawy, co przyczynia się do błędnego jej rozstrzygnięcia przez sąd. Prowadzą też, czego zdaje się nie dostrzegać B. Hołyst, do wyroków skazujących, które mogą być też błędne, podobnie jak wyroki uniewinniające. Wyroki skazujące bywają niesłuszne nie tyle z braku dowodów, ile z powodu braku dowodów. Jak mawiają praktycy prawa, bywa, że dochodzi do nich na tzw. bezdowodziu. Na marginesie dodam, że to, iż oskarżony jest groźnym przestępcą, nie powinno mieć znaczenia dla ustalenia jego winy. Powinno to – rzecz jasna – wpływać na rozmiar wymierzonej mu kary.

Oczywiście błędów, uchybień oraz indolencji nie da się wyeliminować zupełnie z praktyki funkcjonowania systemów wymiaru sprawiedliwości, niezależnie od zastosowanej metody. Można co najwyżej zmniejszać ich ilość i niwelować ich skutki

<sup>28</sup> J. Kasprzak, W. Jusupow, *Hans Gross – postać znana i nieznana*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2021/51, s. 43, <https://doi.org/10.31648/sp.6392> (dostęp: 26.09.2023 r.). Zob. J. Kasprzak, *Błędy w jednej sprawie, czyli jeszcze raz o potrzebie znajomości kryminalistyki przez prawników*, [w:] *Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki*, red. V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Toruń 2010, s. 211 i n.

<sup>29</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, s. 43. Zob. H. Gross, *Podręcznik...*, s. 18.

w możliwie największym stopniu. Jak to czynić, skoro stosowane dotychczas metody okazały się mało skuteczne? Jak osiągnąć cele nieosiągalne przez wieki?

Jestem głęboko przekonany, że stoimy przed niepowtarzalną okazją, by tego dokonać. Jako warunek wskazuję umiejętne wykorzystanie do tego sztucznej inteligencji (zwanej przeze mnie inteligencją potomną)<sup>30</sup> i jej narzędzi w postaci *machine learning*, *big data*, *deep learning*, sieci neuronowych, algorytmów zrandomizowanych itp. W stopniu nieporównywalnym z człowiekiem jest ona bowiem w stanie unikać błędów i uchybień, a poza tym działa w tempie zawrotnym. Jej wykorzystanie w bieżącej działalności organów ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości w możliwie najszerszym zakresie wyeliminuje *gros* błędów i uchybień w ich funkcjonowaniu i przyspieszy bieg różnorodnych postępowań bardzo wydatnie. Również eliminacja skutków zaistniałych już błędów i uchybień nastąpi z użyciem inteligencji potomnej szybciej, sprawniej i zdecydowanie bardziej kompleksowo. Rzecz w tym, by nie było to zaangażowaniem owej inteligencji potomnej *ad hoc* od przypadku do przypadku. Według mnie należy stworzyć cały system sprawiedliwości algorytmów (*predictive justice*), w ramach którego ludzie i algorytmy, wspólnie i z poszanowaniem zasad stworzonych w łonie wspólnej im cywilizacji, w tym z poszanowaniem praw człowieka i nowo stworzonych praw robota (a może precyzyjniej należałoby je nazywać prawami algorytmu), będą mogli zawiadywać tą sferą funkcjonowania tejże cywilizacji. Nie jest to wizja odległej przyszłości. Wielu wybitnych myślicieli, ludzi nauki uprawiających jej różne dziedziny, wieszczą zbliżający się wielkimi krokami przedświt świadomej sztucznej inteligencji. Ma to nastąpić w ciągu co najwyżej kilkudziesięciu lat<sup>31</sup>. Przygotowania do tego powinny być prowadzone (i są prowadzone) już dzisiaj. Należy je zintensyfikować i odpowiednio sprofilować tudzież wdrażać bez zbędnej zwłoki, poszerzając pole zastosowań algorytmów w obszarze szeroko rozumianego systemu wymiaru sprawiedliwości. Skutecznym rozwiązaniem również byłoby systemowe rozwiązanie wyżej naszkicowanych problemów poprzez stworzenie nowych regulacji prawnych, które inaczej rozwiązywałyby kwestię opiniowania w procesie karnym. Uważam, że zasadą powinno być prowadzenie sporu przez biegłych powołanych przez strony w kontradiktoryjnym procesie w celu ucięcia się poglądów i wypracowania przez organ prowadzący postępowanie, ewentualnie sąd, własnego poglądu opartego na argumentacji biegłych, choćby nawet kupionych przez zlecających im opinię, ale rzetelnych w tym, by wydobyć na światło dzienne wszelkie okoliczności i poglądy budujące pełen obraz stanu faktycznego i prawnego sprawy od strony specyficznego, profesjonalnego potraktowania jej przedmiotu.

Jak już wyżej wskazywałem, poszukiwanie metod skutecznego niwelowania skutków błędów, uchybień oraz indolencji, a także ich ewentualnego naprawiania, trwające wieki, a nawet tysiąclecia, nie przyniosły pozytywnych i zarazem spektakularnych oraz trwałych rezultatów. Nawet działania słynnego burmistrza

<sup>30</sup> K. Rutkowski, *Reflections on the "Right to Justice" – Now and in the Future*, [w:] *Crime Prevention and Justice in 2030. The UN and the Universal Declaration of Human Rights*, red. H. Kury, S. Redo, Cham 2021, s. 637–659.

<sup>31</sup> K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, przeł. A. Kamińska, Warszawa 2018.



Nowego Jorku Rudolpha Giulianiego<sup>32</sup>, które na pierwszy rzut oka miały piorunujący, pozytywny rezultat, z biegiem czasu okazały się wątpliwe, wręcz szkodliwe w dłuższej perspektywie. Inteligencja potomna nie zastąpi człowieka w procesie karnym w żadnej z przypisanych mu ról, ale maksymalnie zawęzi pole ludzkich błędów.

## Bibliografia

1. Arendt H., *Kondycja ludzka*, Warszawa 2020.
2. Bieńkowska E., *Wiktymologia*, Warszawa 2018.
3. Bieńkowska E., *Zjawisko wiktyimizacji wtórnej: pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie (na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych)*, *Archiwum Kryminologii* 2008, t. 29–30.
4. Borzuta N., *Zabójstwo komornik w Łukowie. Sprawca miał dług w innej kancelarii*, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-zabojstwo-komornik-w-lukowie-sprawca-mial-dlug-w-innej-kance,n1d,6427293>.
5. Bukowski S., *Nadszedł czas dla superliderów*, <https://wspolnota.org.pl/news/nadszedl-czas-dla-superliderow>.
6. Całkiewicz M., *Ocena dowodu z opinii biegłego przez organ procesowy w postępowaniu karnym*, *Problemy Kryminalistyki* 2008, nr 260.
7. Całkiewicz M., *Oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Warszawa 2010.
8. Całkiewicz M., *Wykorzystanie opinii biegłego w polskim procesie karnym*, *Problemy Kryminalistyki* 2008, nr 259.
9. Chlebowicz P., Filipkowski W., *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnowodowodowe*, Warszawa 2011.
10. Christie N., *Conflicts as Property*, *The British Journal of Criminology* 1977, t. 17, <http://www.jstor.org/stable/23636088>.
11. Czeczot Z., Tomaszewski T., *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996.
12. Doerner W.M., Doerner W.G., *Double Victimization*, [w:] *Encyklopedia*, t. 1.
13. Frątczak N., *Śmierć za cudzy dług*, *Polityka* z 29.11.2022 r.
14. Gardocki L., *Naprawdę jesteście trzecią władzą*, Warszawa 2008.
15. Gołębiowski J., *Profilowanie kryminalne*, Warszawa 2008.
16. Gross H., *Podręcznik dla sędziego śledczego jako system kryminalistyki*, przeł. J. Kasprzak, Warszawa 2023.
17. Gurgul J., *Sprzężenie: biegły – prokurator (policjant)*, *Problemy Kryminalistyki* 1997, nr 216.
18. Gurgul J., *Wybrane problemy w kontaktach organu procesowego z biegłym*, *Problemy Kryminalistyki* 2004, nr 244.
19. Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2010.
20. Kant I., *Metafizyka moralności*, Warszawa 2005.

<sup>32</sup> A. Popęda, *Od bohatera do zera. Jak upadał Rudy Giuliani*, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/usa-rudy-giuliani-profil/> (dostęp: 26.09.2023 r.); S. Bukowski, *Nadszedł czas dla superliderów*, <https://wspolnota.org.pl/news/nadszedl-czas-dla-superliderow> (dostęp: 26.09.2023 r.).

21. Kasprzak J., *Błędy w jednej sprawie, czyli jeszcze raz o potrzebie znajomości kryminalistyki przez prawników*, [w:] *Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki*, red. V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Toruń 2010.
22. Kasprzak J., Jusupow W., *Hans Gross – postać znana i nieznana*, *Studia Prawnoustrojowe* 2021, nr 51, <https://doi.org/10.31648/sp.6392>.
23. Kittel H., *Tragedia w Łukowie. Zbigniew Ziobro reaguje po brutalnym morderstwie*, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-tragedia-w-lukowie-zbigniew-ziobro-reaguje-po-brutalnym-mord,nId,6424919>.
24. Konieczny J., *Kryzys czy zmiana paradygmatu kryminalistyki?*, *Państwo i Prawo* 2012, z. 1(791).
25. Konieczny J., Szostak M. [red.], *Profilowanie kryminalne*, Warszawa 2011.
26. Korus J., Rzeczkowski G., *Uderzenie w posłankę Filiks było zaplanowaną akcją. „Odwetem za to, co zrobiła Magda” [ŚLEDZTWO]*, <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/magdalena-filiks-uderzenie-w-poslanke-bylo-zaplanowana-akcja-sledztwo/x6k3yld>.
27. Krzymuski E., *Wykład procesu karnego*, Kraków 1922.
28. Krzyżanowska A., *Czy i ile urzędnicy płacą za swoje błędy?*, <https://www.rp.pl/urzednicy/art8658371-czy-i-ile-urzednicy-placa-za-swoje-bledy-oto-dane>.
29. Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., *Ogłędziny miejsca. Teoria i praktyka*, Toruń 2011.
30. Malinowski A., *Polski tekst prawny. Opracowanie treściowe i redakcyjne. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2012.
31. Mikulski J., *Nie żyje syn posłanki Magdaleny Filiks. „Wiemy, kto jest winny, kto upublicznił dane tego dziecka”*, <https://www.rp.pl/kraj/art38067651-nie-zyje-syn-poslanke-magdaleny-filiks-wiemy-kto-jest-winnny-ktoupubliczni-dane-tego-dziecka>.
32. Nawrocki M., *Błąd jako znamię typu czynu zabronionego w polskim prawie karnym*, Szczecin 2019.
33. Plebanek E., *Zakazane owoce z drzewa poznania. O granicach dopuszczalności wykorzystania w postępowaniu karnym dowodów pozyskanych nielegalnie (uwagi na tle art. 168a k.p.k.)*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2019, z. 4.
34. Pohl Ł., *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, Poznań 2013.
35. Popęda A., *Od bohatera do zera. Jak upadał Rudy Giuliani*, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/usa-rudy-giuliani-profil/>.
36. Rogalski M., *Wykorzystanie w procesie karnym tzw. podstępów prywatnych*, [w:] *Podstęp procesowy i pozaprocesowy. Kontrola i utrwalanie rozmów na podstawie kpk oraz ustaw szczególnych*, Warszawa 2019.
37. Rutkowski K., *Reflections on the „Right to Justice” – Now and in the Future*, [w:] *Crime Prevention and Justice in 2030. The UN and the Universal Declaration of Human Rights*, red. H. Kury, S. Redo, Cham 2021.
38. Schwab K., *Czwarta rewolucja przemysłowa*, przeł. A. Kamińska, Warszawa 2018.
39. Sygit B., *Historia prawa kryminalnego*, Toruń 2007.
40. Szymczak M. [red.], *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978.

41. św. Augustyn, *Wyznania*, przeł. P. Nehring, ks. M. Starowieyski, R. Szaszka, Kraków 2009.
42. Widacki J. [red.], *Kryminalistyka*, Warszawa 2008.
43. Wróbel W., Zając D., Art. 267, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, cz. 2, *Komentarz do art. art. 212–277d*, red. A. Zoll, W. Wróbel, LEX/el. 2017.